

Przed nami ostatnie spotkanie pierwszej rundy sezonu. W sobotni wieczór, zespół Luisa Enrique podejmie znajdującą się w strefie spadkowej Cesenę. Obydwa zespoły potrzebują koniecznie punktów w walce o wyznaczone cele. Pragnieniem Romy jest trzecie miejsce i gra w Lidze Mistrzów, Bianconerich - utrzymanie. Zapowiada się ciekawe spotkanie.

Obydwie drużyny spotykały się ze sobą w Rzymie jedenaście razy, gdyż dokładnie tyle sezonów spędził w swojej historii w Serie A zespół Bianconerich. Zdecydowanie lepsi w bojach na Stadio Olimpico w pojedynkach tych drużyn są Giallorossi, którzy wygrali aż osiem razy, dwa razy remisując i ponosząc jedną porażkę. Stosunek bramek w pojedynkach w Rzymie wynosi: 16-4 na korzyść gospodarzy. Drużynie Ceseny udało się wygrać jedynie raz z Romą 16 lutego 1982 roku, gdy to wynik ustaliło na 0-1 trafienie Genzano z 86 minuty. Giallorossi pokonali z kolei po raz ostatni swojego rywala na Olimpico 11 listopada 1990 roku, gdy to dzięki m.in. dwóm bramkom Voellera, zespół Romy wygrał 4-1. W zeszłym sezonie mecz w Rzymie, który inaugurował Campionato, zakończył się bezbramkowym remisem. W rundzie rewanżowej, 1-0 po samobójczym trafieniu Pellegrino w kośćcówce wygrała Roma. Ogółem zespoły spotykały się do tej pory 24 razy, a bilans to: 10 wygranych Romy, 10 remisów i 4 zwycięstwa Bianconerich.

Giallorossi spróbują postarać się więc o pierwsze od wielu lat domowe zwycięstwo w pojedynku z Ceseną. Obecna seria Romy oraz problemy Sieny na wyjeździe stawiają zespół Luisa Enrique w roli zdecydowanego faworyta. Giallorossi legitymują się bowiem serią trzech zwycięstw w lidze, a czterech w oficjalnych meczach. Zespół Enrique wygrał też trzy ostatnie mecze domowe, pokonując Lecce i Chievo w Serie A oraz Fiorentinę w Coppa Italia. Ostatnia seria wygranych trwa nadal, gdyż nie można liczyć sobotniego pojedynku z Catanią, który został przerwany i zostanie dokończony w jednym z późniejszych terminów. Właśnie na Sycylii zagrał zespół Romy po raz ostatni. "Zagrał" to oczywiście rzecz umowna, gdyż kondycja boiska zamieniła mecz piłki nożnej na waterpolo. Do przerwy, gdy można było jeszcze grać w piłkę, było 1-1 po golach Legrottaglie i De Rossiego. W drugiej odsłonie grać się już nie dało. Ostatecznie w 65 minucie Paolo Tagliavento zdecydował się przerwać spotkanie. Występ drużyny Enrique nie należał do najlepszych. W pierwszej połowie, Giallorossi nadziali się na kilka groźnych kontr, z których przynajmniej dwie powinny były zakończyć się bramkami. Gol dla rywali padł za to z rzutu różnego. Bronienie dostępu do własnej bramki przy stałych fragmentach gry to największa bolączka Romy w tym sezonie. Ogółem jednak trudno oceniać 65 minut jako całkowicie złe, gdyż wieloma zagraniami rządziło sporo przypadkowości.

Żadnej z drużyn nie doliczono więc po ostatniej kolejce punktów. Przez to Giallorossi stracili jak na razie dystans do Lazio i Interu, które wygrały swoje spotkania. Do Pierwszych strata wynosi sześć oczek, do drugich - pięć. 25 zaległych minut, które zostaną dograne, daje jednak w tej sytuacji Giallorossim dużo. Jeśli bowiem Roma wygra, nie tylko wyrówna wcześniejszy dystans do Lazio i Interu, ale również odrobi oczka do Milanu, Juventusowi i Udinese, które w 18 kolejce zgubiły punkty.

Oczywiście, zanim dojdzie do "dogrywki" (7 lub 15 lutego), zespół Enrique rozegra kilka innych spotkań i sytuacja może się zmienić. Jak na razie, siódma pozycja zajmowana w tabeli nie daje Romie nic. Priorytetem pozostaje trzecie miejsce, które pozwoli na grę w Lidze Mistrzów.

Statystycznie, również nic nie zmieniło się od meczu z Chievo. Zespół Enrique wciąż legitymuje się bilansem 14 punktów zdobytych u siebie i 13 na wyjeździe, choć na terenie rywala Giallorossi rozegrali jeden mecz więcej. Na Stadio Olimpico zespół odniósł cztery zwycięstwa, dwa razy remisował i dwa razy musiało oddać pola przeciwnikom. Komplet punktów wywiozły z Rzymu Cagliari i Milan. Giallorossi pokonali z kolei Chievo, Lecce, Atalantę i Palermo oraz Fiorentinę w niedawnym meczu Coppa Italia. Na własnym boisku Roma strzeliła 13, a straciła 9 bramek. Szczególnie źle wygląda ta druga statystyka. Giallorossi tracili bowiem bramki w sześciu z ośmiu domowych spotkań ligowych. Największym problemem w defensywie, o czym wspomnieliśmy wcześniej są stałe fragmenty gry. To właśnie w taki sposób defensywa Romy traci w tym sezonie najwięcej bramek. W niedokończonym meczu z Catanią, Giallorossi wpuścili pierwszego gola, po trzech oficjalnych meczach z rzędu z czystym kontem. Poprawa ogólna więc jest, jednak wciąż duży kłopot sprawiają głównie rzuty różne.

Inaczej wygląda problem sobotnich rywali Romy. Zespół Sieny ma duże problemy ze strzelaniem goli. Bianconeri zdobyli w 18 meczach tylko 12 bramek, z czego aż 3 w ostatnim meczu z Novarą. Spotkanie z Novarą było dla drużyny jednym z najważniejszych w sezonie. Obydwa zespoły znajdują się bowiem od dłuższego czasu w strefie spadkowej i wraz z Lecce są zdecydowanymi outsiderami. Zespół prowadzony od niedawna przez Daniele Arrigoniego zdobył jak do tej pory 15 punktów i traci trzy od bezpiecznej pozycji w tabeli. To właśnie pod skrzydłami tego trenera, drużyna zaczęła zdobywać punkty. Arrigoni zastąpił 30 października Marco Giampaolo, po tym jak ten, w 9 meczu z rzędu nie zdołał odnieść zwycięstwa. Pod batutą Giampaolo, w pierwszych dziewięciu meczach, zespół Ceseny odniósł trzy remisy i poniósł sześć porażek.

Bianconeri rozpoczęli sezon od czterech porażek, przegrywając kolejno z Napoli, Catanią, Lazio i Milanem. Później po zebrankowych domowych remisach z Fiorentiną i Chievo przyszła porażka ze Sieną. Potem był remis z Cagliari i przegrana z Parmą, która okazała się przysłowiowym gwoździem do trumny. Trzy oczka, ostatnie miejsce w tabeli i tylko cztery gole zdobyte w dziewięciu meczach - innej drogi niż zwolnienie Giampaolo nie było. Arrigoni rozpoczął swoją przygodę z zespołem nie najlepiej od domowej porażki z Lecce, jednak przełamanie nadeszło kilka dni później. Drużynie Ceseny udało się pokonać na wyjeździe Bolognę, a następnie u siebie 2-0 Genoę. Po wkalkulowanej w sezon przegranej z Milanem udało się pokonać 1-0 na wyjeździe Palermo. Stary rok nie skończył się najlepiej. Bianconeri przegrali u siebie z Interem, a następnie na wyjeździe 1-4 z Atalantą. Owy wynik powtórzył się też na początku roku, gdy zespół Arrigoniego przyjechał z Udine z bagażem czterech goli. W końcu seria trzech porażek z rzędu została przerwana w zeszłą niedzielę, gdy zespół Ceseny pokonał 3-1 Novarę, zdobywając

po raz drugi w sezonie więcej niż jednego gola w meczu.

Zwycięstwo pozwoliło złapać kontakt z siedemnastą w tabeli Sieną. Na piętnaście zdobytych do tej pory punktów, zespół Ceseny dziewięć ugrał na własnym boisku, a szczęście na wyjazdach. Siedem potyczek na obcym terenie kończyło się porażkami, a dwie wygranymi. Komplet punktów udało się przywieźć z Bolonii i Palermo. Szczególnie słabo wyglądają ostatnie dwa mecze wyjazdowe. W Udine i Bergamo, zespół Arrigoniego przegrał po 1-4. Owe wyniki zepsuły zdecydowanie wyjazdowe statystyki bramkowe drużyny, które po siedmiu meczach wyglądały następująco: dwa strzelonego gole, osiem straconych. Po ostatnich dwóch wyjazdach liczba straconych bramek na obcym terenie uległa więc podwojeniu.

Forma Romy:

14 stycznia, 18 kolejka Serie A: Catania - ROMA 1-1 (De Rossi) - przerwany
11 stycznia, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Fiorentina **3-0** (Lamela **x2**, Borini)
8 stycznia, 17 kolejka Serie A: ROMA - Chievo **2-0** (Totti **x2**)
21 grudnia, 1 kolejka Serie A (zaległa): Bologna - ROMA **0-2** (Taddei, Osvaldo)
18 grudnia, 16 kolejka Serie A: Napoli - ROMA **1-3** (gol samobójczy, Osvaldo, Simplicio)

Forma Ceseny:

15 stycznia, 18 kolejka Serie A: CESENA - Novara **3-1** (Mutu **x2**, samobój)
8 stycznia, 17 kolejka Serie A: Udinese - CESENA 4-1 (Eder)
21 grudnia, 1 kolejka Serie A (zaległa): Atalanta - CESENA 4-1 (Candreva)
18 grudnia, 16 kolejka Serie A: CESENA - Inter 0-1
10 grudnia, 15 kolejka Serie A: Palermo - CESENA **0-1** (Mutu)

Trener Arrigoni skorzysta praktycznie ze wszystkich graczy. Do dyspozycji wraca Lauro, który w meczu z Novarą był zawieszony za czerwoną kartkę. Najlepszą wiadomością jest jednak dostępność Mutu. Rumun, który w ostatnim meczu zdobył dwa gole i który sprokurował rzut karny, niewykorzystany potem przez jednego z kolegów, opuścił wówczas boisko z powodu urazu. Na szczęście dla Arrigoniego, najlepszy strzelec drużyny (6 goli w sezonie) będzie mógł zagrać.

Nieco gorzej wygląda sytuacja Luisa Enrique, choć szeroka kadra, jaką posiada, pozwala na spokojne zastąpienie kontuzjowanych. W sobotnim meczu zabraknie przede wszystkim Daniele De Rossiego. Pomocnik Romy narzeka od jakiegoś czasu na problemy z pachwiną i z tego powodu został zmieniony w meczach z Chievo i Catanią oraz nie został powołany na spotkanie z Fiorentiną. Gracza zabraknie prawdopodobnie również w pucharowym pojedynku z Juventusem. Jego miejsce na środku pola powinien zająć Gago. Nie zagrają również kontuzjowani Burdisso, Cassetti i Osvaldo. Dostępny będzie za to na szczęście Lemela, który z powodu problemów z kostką opuścił czwartkowy trening. W piątek Argentyńczyk pracował już z drużyną. Do dyspozycji Enrique wraca Pizarro, który przebywał przez dwa tygodnie w porozumieniu z kierownictwem klubu w Chile. W porównaniu do

sobotniego meczu z Catanią, powinno dojść też do zmiany na środku obrony, gdzie obok Juana zagra Heinze.

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg
Rosi Juan Heinze Taddei
Pjanic Gago Simplicio
Totti Lamela
Bojan

Kontuzjowani: Burdisso, Osvaldo, Casetti, De Rossi

Zawieszeni: -

Poza składem: Cicinho, Pizarro, Okaka, Barusso, Antunes

Przypuszczalny skład Sieny:

Antonioli
Moras Von Bergen Rodriguez
Comotto Guana Colucci Parolo Lauro
Eder Mutu

Kontuzjowani: Djokovic Malonga

Zawieszeni: -

Poza składem: Eder, Parolo

Przedmeczowe ciekawostki:

- Spotkanie poprowadzi Antonio Giannoccaro. Wspomniany arbiter sędziował do tej pory tylko dwa mecze z udziałem Giallorossich. Obydwa zakończyły się wygranymi po 1-0. W styczniu 2007 roku Romy pokonała 1-0 Sienę, z kolei przed rokiem wygrała właśnie z Ceseną, gdy na Stadio Manussi samobójczym trafieniem popisał się Pellegrino,

- Na 11 bezpośrednich oficjalnych spotkań rozegranych w Rzymie, zespół Sieny wygrał tylko raz, 1-0 w 1982 roku,

- Roma teoretycznie nie straciła gola w oficjalnych meczach od 277 minut czyli od pojedynku z Napoli. Spotkanie z Catanią bowiem nie liczy się jako zakończone,

- Roma zdobywała gole w jedenastu ostatnich meczach rozegranych na własnym boisku (w sumie 20). Ostatni występ bez strzelonego gola w Rzymie pochodzi z 7 maja 2011, gdy bezbramkowym remisem zakończył się mecz z Milanem,

- wyniki Ceseny zależą w dużym stopniu od Mutu. 9 z 15 punktów (60%) to bezpośrednia zasługa goli strzelonych przez Rumuna.

Ostatnie spotkania zespołów:

16.01.2011 Cesena - ROMA 0-1 (Pellegrini - sam.)

28.08.2010 ROMA - Cesena 0-0

28.08.1996 Cesena - ROMA 3-1 (Hubner **x2**, Agostini - Foneseca) CI

17.03.1991 Cesena - ROMA 1-1 (Ciocci kar. - Voeller)

11.11.1990 ROMA - Cesena 4-1 (Desideri, Voeller **x2**, Muzzi - Gerolin sam.)

24.02.1990 Cesena - ROMA 0-0

Autor: abruzzo